

Leśnicy zachowują pamięć również o leśnych cmentarzach

Groby istnieją nie tylko na parafialnych i komunalnych nekropoliach. Również w podkarpackich lasach jest wiele miejsc pochówków sprzed lat. Z okazji Święta Zmarłych są one porządkowane, pojawiają się na nich znicze, a w niektórych nadleśnictwach organizowane są leśne Zaduszki.

Coroczne Zaduszki z udziałem przedstawicieli gmin Komańcza i Jaśliska, Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego, Straży Granicznej, a także uczniów Zespołu Szkół w Jaśliskach organizuje Nadleśnictwo Rymanów, które dba o mogiły żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza położone na terenie rezerwatu „Źródłiska Jasiołki”.

Znicze zapalane są pod pomnikiem kurierów beskidzkich, jak również na dawnym cmentarzu wiejskim, nieistniejącej wsi Jasiel. Na uporządkowanych miejscach pochówku składane są wiązanki i zapalane znicze. Pod pomnikiem wopistów zaciągana jest warta honorowa.

Pracownicy Nadleśnictwa Głogów corocznie uczestniczą w porządkowaniu grobu Jana Skrzypka, leśniczego, żołnierza Armii Krajowej zamordowanego przez UB w 1945 roku. Znajduje się on na cmentarzu w Porębach Kępieńskich koło Kolbuszowej. Leśnicy dbają też o dwie bezimienne mogiły znajdujące się w głębi lasów. Przed Świętem Zmarłych składane są tam kwiaty i zapalane znicze.

W Nadleśnictwie Lutowska leśnicy opiekują się mogiłami żołnierzy armii austriacko-węgierskiej poległych w I wojnie światowej w okolicy szczytu Dwernik-Kamień (1004 m. n.p.m.).

Również na terenie leśnictwa Tworylczyk znajdują się ogrodzone groby żołnierzy z I wojny. W nieistniejącej wsi Tworylne cmentarz dawnych jej mieszkańców został ogrodzony i jest systematycznie wykaszany.

Także w leśnictwie Dwernik znajduje się niedawno ogrodzony cmentarz dawnych mieszkańców wsi, też systematycznie wykaszany.

Nadleśnictwo Cisna z kolei opiekuje się dawnymi cmentarzami przycerkiewnymi w Solince, Dołżycy, Jaworcu i Zawoju. Na cmentarzach leśnicy wykaszają trawę i chwasty, remontują ogrodzenia. Z okazji święta Zmarłych na wszystkich zostały zapalone przez leśników znicze, jako dowód pamięci o żyjących tu kiedyś ludziach.

Na terenach administrowanych przez Nadleśnictwo Brzozów w miejscowości Bykowce znajdują się mogiły żołnierzy 6 Pułku Strzelców Podhalańskich poległych w czasie walk wrześniowych w 1939 roku z hitlerowskim najeźdźcą.

Na miejscowym cmentarzu znajduje się zbiorowa mogiła 5 żołnierzy oraz grób ich przywódcy inżyniera leśnika ppor. rez. Mariana Zaremby.

Patronacką opiekę nad grobami sprawuje młodzież z miejscowej szkoły.

Na terenie zarządzanym przez Nadleśnictwo Baligród znajduje się kilka miejsc pochówków, którymi na co dzień zajmują się leśnicy. 17 października tego roku pracownicy nadleśnictwa oraz miejscowego ZUL społecznie odkrzaczyli i ogrodzili żerdziami teren cmentarza i cerkwiska w nieistniejącej wsi Horodek. Nadleśnictwo stale opiekuje się cmentarzami w Jabłonkach i Choceniu oraz miejscem pochówku w Kamionkach. W najbliższym czasie w ramach społecznej akcji leśnicy chcą odkrzaczyć cerkwisko w Studennem i dwa cmentarze w Łopience, znajdujące się już poza obszarem leśnym.

Najważniejszą mogiłą w Nadleśnictwie Dynów jest prawdopodobne miejsce pochówku płk. dypl. Benjamina Kotarby, dowódcy 17 pułku piechoty im. Ziemi Rzeszowskiej, który wraz ze swymi żołnierzami poległ w potyczce o Borownicę podczas wojny obronnej 1939 roku. To kulminacyjny punkt ścieżki przyrodniczo-historycznej „Borownica” w Nadleśnictwie Dynów.

Obecnie ciało płk. Kotarby jest przeniesione na pobliski cmentarz, a o upamiętnione obeliskiem miejsce śmierci żołnierzy dbają nie tylko leśnicy, ale także weterani, żołnierze i okoliczni mieszkańcy.

W lasach Nadleśnictwa Dynów, które pamiętają tragiczne wydarzenia wojenne i powojenne, znajduje się kilka najczęściej już bezimiennych mogił. W tych szczególnych dniach dbają o nie dynowscy leśnicy.

Na terenie Nadleśnictwa Jarosław w leśnictwie Łapajówka, znajduje się cmentarz z okresu I wojny światowej. W 29 mogiłach zbiorowych i 186 indywidualnych pochowano tutaj około 450 żołnierzy austrowęgierskich i rosyjskich. W 2006 roku ustawiono na terenie cmentarza wysoki krzyż dębowy, uporządkowano teren, usuwając zakrzaczenia i zbędne drzewa, wykonano ogrodzenie z żerdzi. Obecnie

prowadzone są tylko prace porządkowe.

W leśnej głuszy znajdują się też 4 krzyże i 4 mogiły - milczący świadkowie z czasów działalności OUN-UPA w latach 1944 – 1947, upamiętniające ofiary zbrodni dokonanych na ludności polskiej, ale też ukraińskiej odmawiającej udziału w zbrodniczej działalności.

W leśnictwie Bór znajduje się pomnik - nagrobek harcerza Wacława Schmidta, który zginął w 1944 r. podczas działań wojskowych wymierzonych przeciwko partyzantom – żołnierzom AK.

Pracownicy Nadleśnictwa Kańczuga pamiętają o grobach leśników. Na cmentarzu w Husowie znajduje się miejsce spoczynku Zdzisława Mosiewicza, uczestnika wojny 1920, podporucznika rezerwy WP, zarządcy lasów prywatnych, który został zamordowany 7 maja 1925 r. na posterunku pracy. Mogiła z kamiennym pomnikiem, od blisko 90 lat otoczona opieką przez kolejne pokolenia leśników.

W miejscowości Hadle opiekują się też obeliskiem upamiętniającym zbrodnię niemiecką na trzech synach leśniczego Deca z dóbr hr. Łaskowieckiego w Hadlach. Zamordowani zostali na oczach rodziców za pomoc udzielaną rodzinie żydowskiej żyjącej w ziemiance nieopodal leśniczówki. Czwarty syn, nieobecny w tym czasie, ocalał i to ufundował braciom pomnik. W 2013 dokonano wymiany elementów jego ogrodzenia. W lesie w okolicy Śliwnicy znajduje się upamiętnione krzyżem miejsce bestialskiego mordu przez UPA w 1947 r. gajowego Leśnictwa Śliwnica Michała Daraża oraz 7 innych osób. W 2013 r. ogrodzenie miejsca kaźni staraniem pracowników Nadleśnictwa Kańczuga wymieniono na nowe.

Od paru lat grupa z Nadleśnictwa Komańcza, działająca aktywnie jako członkowie Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Lokalnych Komańczy WILK, realizuje pomysł uporządkowania nieczynnych i zaniedbanych cmentarzy wyznaniowych, położonych na gruntach nadleśnictwa, a pozostałych po wysiedlonych wsiach. W tym roku dokończono prace na cmentarzu w Mikowie i rozpoczęto porządkowanie kolejnych miejsc. Tym razem były to cmentarze i cerkwiska w Prełukach i Duszatynie. Ich teren został odkrzaczony i wykoszony. Wycięto również drzewka wyrosłe już po wojnie z obsiewu naturalnego.

Wokół cmentarzy razem z młodzieżą gimnazjalną z Zespołu Szkół w Komańczy posadzono szpalery drzewek, które po wyrośnięciu będą wyznaczać, dziś jeszcze rozpoznawalną granicę zasięgu powierzchni z kopczykami grobów. Ostatnim wykonanym zadaniem w tegorocznym przedsięwzięciu było zaprojektowanie, wykonanie i ustawienie w Prełukach, Duszatynie i Mikowie tablic informacyjnych dla turystów z treścią o historii tych miejsc w trzech językach (polski, angielski, ukraiński) przed Świętem Zmarłych.

Leśnicy z Komańczy pamiętają też o grobach żołnierzy z I wojny światowej, rozsianych po stokach Chryszczatej i paśmie granicznym. Ich inwentaryzację przeprowadził Edward Orłowski – leśnik o historycznych zainteresowaniach.

Nadleśnictwo Sieniawa dba o groby leśników na cmentarzu w Sieniawie. Spoczywa tu profesor Kazimierz Suchecki, wybitny hodowca. Jest też pomnik nadleśniczego Franciszka Doleżala, z dóbr Ordynacji Zamojskiej, grobowiec Ernesta Mańkowskiego inżyniera leśnika, oficera Armii Krajowej zamęczonego przez UB, Jana Żerebeckiego, dyrektora OTL Stary Sącz, jak również grób Jana Ligmana, działacza Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego, emerytowanego dyrektora lasów i burmistrza Sieniawy, powstańca z 1863 roku, na którym leśnicy przed rokiem wymienili dębowy krzyż na nowy, odnowili tabliczki i ogrodzenie.

Z kolei w tym roku wymieniono obrzeża grobu na nowe, usypano biały kamień w obrzeża, odnowiono ogrodzenie i ponownie krzyż. Grobowce z doczesnymi szczątkami leśników zostały oczyszczone i uporządkowane.

Z kolei leśnicy z Nadleśnictwa Stuposiany opiekują się miejscem pamięci narodowej „Leśniczówka Brenzberg”, gdzie w sierpniu 1944 roku oddziały OUN – UPA dokonały rzezi 74 Polaków, w tym kobiet i dzieci, ukrywających się przed represjami.

Ukraińscy nacjonaliści zamordowali ich w tzw. cichej egzekucji używając wideł, siekier i kos. Tragicznie zginęło wówczas kilku leśników, w tym legionista, leśniczy Franciszek Król.

W miejscu tragedii we wrześniu 2010 roku ustawiono obelisk z tablicą pamiątkową i drewniany krzyż. Leśnicy dbają też o miejsce po cerkwi greckokatolickiej w Stuposianach, gdzie znajduje się dawny cmentarz, na którym zachowało się kilka kamiennych nagrobków – wśród nich nagrobek właściciela tutejszego majątku, Marcelego Wisłockiego.

W tym roku wykonano wykaszanie, usuwanie martwych konarów, uporządkowanie alei prowadzącej do cmentarza, remont barierki, pielęgnację żywopłotu wokół cmentarza. Tablica informacyjna treścią w języku polskim i ukraińskim przypomina o historii tego terenu. Co roku w czasie Święta Zmarłych w obu miejscach pojawiają się znicze i kwiaty.

Edward Marszałek - rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

(md)

Źródło: RDLP Krosno Obelisk i krzyż na Brenzbergu. Fot. T. Różycki Miejsce śmierci gajowego Michała Daraża w śliwnickim lesie.

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

portalu

lesko.net.pl

nie

ponosi

odpowiedzialności

za

treść

komentarzy

zamieszczanych

przez

użytkowników.

Osoby

zamieszczające

wypowiedzi

naruszające

prawo

lub

prawem

chronione

dobra

osób

trzecich

mogą

ponieść

z

tego

tytułu

odpowiedzialność

karną

lub

cywilną.

REKLAMA:

Miejsce na twoją reklamę KONTAKT